

Sygn. akt I ACa 824/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Beata Kozłowska

Protokolant: Marlena Łukanowska

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) z siedzibą w W.

przeciwko (...) W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 kwietnia 2017 r., sygn. akt I C 954/16

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie pierwszym w ten sposób, że oddala powództwo o zapłatę kwoty 76 000 zł (siedemdziesiąt sześć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 10 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty,

- w punkcie trzecim w ten sposób, że nie obciąża (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) z siedzibą w W. kosztami procesu,

II. nie obciąża (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) z siedzibą w W. kosztami postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Beata Kozłowska

Sygn. akt I ACa 824/21

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. w likwidacji pozwem z dnia 14 września 2016 r. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) W. kwoty 76 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 października 2013 r. do dnia zapłaty tytułem części opłat za usunięcie drzew i krzewów uiszczonych na podstawie decyzji nr (...) Prezydenta (...) W. z dnia 5 maja 2003 r. Powód zasadność roszczenia o zwrot wywodził z faktu, że w toku administracyjnego i sądowo-administracyjnego trybu odwoławczego przesądzono o nieważności decyzji z prawem. Nadto, powód zażądał zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania. W przypadku przyjęcia przez sąd, iż odsetki nie mogą być naliczane z dniem 4 października 2013 r., powód wniósł o

zasądzenie od pozwanego (...) W. kwoty 76 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty.

Pozwane (...) W. w odpowiedzi na pozew wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że skoro roszczenie spełnione przez powodową spółkę czyniło zadość zasadom współzycia społecznego (art. 411 pkt 2 k.p.c.), to roszczenie pozwu jest bezpodstawne. Opłaty za usunięcie drzew i krzewów są rodzajem opłat za korzystanie ze środowiska. Uiszczono zostały na rachunek Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska, z którego środki wydatkowane były na cele służące społeczności, jak: edukacja proekologiczna czy wspieranie wykorzystania lokalnych źródeł odnawialnych. Pozwany wskazał, że drzewa i krzywy zostały przez powoda usunięte, a decyzja, na podstawie której opłata została uiszczona usunięta została z obrotu prawnego w rezultacie długotrwałego postępowania administracyjnego i sądowo - administracyjnego. Spełnienie świadczenia, którego zwrotu obecnie domaga się powód, czyniło zadość zasadom współzycia społecznego. Nadto, pozwany wskazał, że zgodnie z art. 409 k.c. w zw. z art. 410 k.c. obowiązek zwrotu uiszczonych przez powoda opłat zdezaktualizował się, skoro pozwany przeznaczył je na cele określone ustawą, w sposób nieekwiwalentny, tj. nie otrzymując w zamian żadnej korzyści, nie mając świadomości konieczności ich zwrotu.

Pozwany w toku postępowania podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

W odpowiedzi na podniesiony zarzut przedawnienia pełnomocnik powoda wskazał, iż do przedawnienia nie doszło, z ostrożności procesowej wskazując, że podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia ma charakter nadużycia prawa podmiotowego.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2017 r., sygn. akt I C 954/16 zasądził od (...) W. na rzecz (...) Sp. z o.o. w likwidacji w W. kwotę 76 . 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził od (...) W. na rzecz (...) Sp. z o.o. w likwidacji w W. kwotę 11 017 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i ocenach prawnych:

Prezydent (...) W. decyzją z dnia 5 maja 2003 r. na wniosek (...) Sp. z o.o. zezwolił na usunięcie drzew i krzewów z terenu posesji w rejonie (...), ul. (...) i ul. (...) natomiast w pkt 4 ww. decyzji ustalił opłatę za ich usunięcie na kwotę 1 448 791,60 zł.

Dnia 22 lipca 2003 r. (...) Sp. z o.o. uiściła opłatę za usunięcie drzew i krzewów w wysokości 1 448 791,60 zł. Drzewa i krzewy wymienione w decyzji Prezydent (...) W. z dnia 5 maja 2003 r. zostały usunięte.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W. decyzją z dnia 10 marca 2004 r., po rozpatrzeniu wniosku (...) Sp. z o.o. o stwierdzenie nieważności ostatecznej decyzji Prezydenta (...) W. z dnia 5 maja 2003 r. w części dotyczącej pkt. 2 i 4 odmówiło stwierdzenia nieważności decyzji.

Decyzją z dnia 27 maja 2004 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze po rozpatrzeniu wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy od decyzji SKO w W. z dnia 10 marca 2004 r. uchyliło zaskarżoną decyzję w całości i stwierdziło nieważność Decyzji Prezydenta (...) W. z dnia 5 maja 2003. Postanowieniem z dnia 16 lipca 2004 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze sprostowało oczywistą omyłkę pisarską, stwierdzając nieważność decyzji Prezydenta (...) W. z dnia 5 maja 2003 r. w części oznaczonej jako pkt 4 i 5 tej decyzji, w pozostałej części odmawiając stwierdzenia nieważności ww. decyzji.

Postanowieniem z dnia 1 grudnia 2004 r., po rozpatrzeniu wniosku wniesionego przez Stowarzyszenie (...) o ponowne rozpatrzenie sprawy zakończonej postanowieniem SKO z dnia 16 lipca 2004 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze

w W. uchyliło w całości postanowienie SKO z dnia 16 lipca 2004 r. i umorzyło postępowanie w sprawie sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej.

Wnioskiem z dnia 4 stycznia 2005 r. Spółka (...) wystąpiła do SKO w W. o stwierdzenie nieważności decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 27 maja 2004 r., w części dotyczącej stwierdzenia nieważności decyzji Prezydenta (...) W. z dnia 5 maja 2003 r. w zakresie zezwalającym na wycięcie drzew i krzewów (tj. pkt 1, 3 oraz 8).

Decyzją z dnia 25 kwietnia 2005 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze stwierdziło nieważność decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 27 maja 2004 r. w części, w której w sposób rażący narusza prawo, tj. w zakresie stwierdzenia w tej decyzji nieważności decyzji Prezydenta (...) W. z dnia 5 maja 2003 r. odnoszących się do jej pkt 1,2,3,5,6,7,8, W pozostałej części Samorządowe Kolegium Odwoławcze odmówiło stwierdzenia nieważności decyzji.

Decyzją z dnia 25 lipca 2005 r. Prezydent (...) W. ustalił dla Spółki (...) opłatę za usunięte drzewa i krzewy w wysokości 1 448 791,60 zł.

Od decyzji Prezydenta (...) W. z dnia 25 lipca 2005 r. Spółka (...) pismem z dnia 9 sierpnia 2005 r. wniosła odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego.

Decyzją z dnia 9 czerwca 2006 r., Samorządowe Kolegium Odwoławcze uchyliło decyzję Prezydenta (...) W. z dnia 25 lipca 2005 w całości i ustaliło, że inwestor nie ponosi opłaty za usunięcie drzew i krzewów z terenu posesji w rejonie (...), ul. (...) i ul. (...).

Na skutek skargi Stowarzyszenia (...) na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 9 czerwca 2006 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 13 listopada 2007 r. oddalił skargę.

Naczelny Sąd Administracyjny po rozpoznaniu skargi kasacyjnej Stowarzyszenia (...) wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2009 r. uchylił powołany wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Ponownie rozpoznając skargę Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 18 sierpnia 2009 r. uchylił decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 9 czerwca 2006 r.

Dnia 26 listopada 2006 r. nastąpiło połączenie spółki (...) Sp. z o.o. poprzez przejęcie przez nią całego majątku spółki (...) Sp. z o.o. zgodnie z art. 492 § 1 pkt. 1 k.s.h.

Na skutek skargi kasacyjnej wniesionej przez (...) Sp. z o.o. od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 18 sierpnia 2009 r., Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z dnia 15 grudnia 2010 r., uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Wojewódzki Sąd Administracyjny ponownie rozpoznając sprawę wyrokiem z dnia 19 maja 2011 r., uchylił decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 9 czerwca 2006 r.

Decyzją z dnia 19 września 2013 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W. uchyliło zaskarżoną Decyzję Prezydenta (...) W. z dnia 25 lipca 2005 r. w całości i umorzyło postępowanie przed organem pierwszej instancji w całości. W uzasadnieniu organ wskazał, że zgodnie z art. 47i ust. 2 ustawy o ochronie przyrody nie można wydać decyzji w sprawie o ustalenie opłaty, jeżeli do końca roku kalendarzowego, w którym usunięto drzewa lub krzewy upłynęło 5 lat. Z uwagi na fakt usunięcia drzew i krzewów w 2003 r., organ mógł wydać ostateczną decyzję ustalającą opłatę za ich usunięcia najpóźniej do końca 2008 r.

Na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 19 września 2013 r. skargę do WSA w Warszawie wniosły Stowarzyszenia: (...) oraz (...). Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie prawomocnym wyrokiem z dnia 16 maja 2014 r. oddalił obie skargi.

Pismem z dnia 25 listopada 2014 r. (...) Sp. z o.o. w likwidacji wezwała Prezydenta (...) W. do zwrotu kwoty 1 448 791,60 wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 22 lipca 2003 r.

Sąd Okręgowy wskazał, że roszczenie powoda znajduje podstawę prawną w przepisie art. 410 § 2 k.c., stanowiącym o szczególnym przypadku bezpodstawnego wzbogacenia jakim jest nienależne świadczenie oraz podkreślił, że nienależne świadczenie jest szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia, w związku z tym stosuje się do niego przepisy art. 405-409 k.c. Nienależne świadczenie odróżnia się od pozostałych przypadków bezpodstawnego wzbogacenia źródłem powstania, bowiem do zaistnienia tego zobowiązania dochodzi w wyniku spełnienia świadczenia przez zubożonego, a nie poprzez jakiegokolwiek inne przesunięcia majątkowe, niebędące świadczeniem (jak w pozostałych wypadkach bezpodstawnego wzbogacenia). Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany (względem nikogo) lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Świadczenie musi zostać spełnione w zamiarze wykonania zobowiązania, które nie istnieje, ale świadczący musi błędnie mniemać, że takie zobowiązanie istnieje. Jest to więc działanie pod wpływem błędu - jednak błędu nie trzeba wykazywać, wystarczy wykazać, że zobowiązanie nie istnieje. Nie ma znaczenia, czy zobowiązanie, którego wykonanie służyło świadczeniu, miało powstać na podstawie umowy, orzeczenia czy czynności prawnej. Nie ma również znaczenia, czy zobowiązanie to w ogóle nigdy nie istniało, czy może w chwili spełnienia świadczenia już wygasło. Bez znaczenia są też przyczyny nieistnienia zobowiązania - czy będzie to świadczenie z powodu mylnej interpretacji ustawy, orzeczenia, pomyłki, braku oświadczeń woli.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, Sąd Okręgowy ocenił, że świadczenie powoda sprowadzające się do uiszczenia na rzecz (...) W. – Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska opłaty za usunięcie drzew i krzewów stanowi niewątpliwie świadczenie nienależne z uwagi na stwierdzenie nieważności decyzji administracyjnej w zakresie ustalającym opłatę za wycinkę drzew i krzewów oraz brak ostatecznego ustalenia takiej opłaty w późniejszych decyzjach w toku trwającego kilka lat postępowania administracyjnego. W toku postępowania administracyjnego i sądownoadministracyjnego nie doszło do wydania skutecznej decyzji ustalającej opłatę za wycinkę drzew i krzewów, co znalazło swoje odzwierciedlenie w decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego W. z dnia 19 września 2013 r. oraz prawomocnym wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 16 maja 2014 r.

W konsekwencji, Sąd Okręgowy uznał, że uiszczona przez poprzednika prawnego powoda opłata za wycinkę drzew i krzewów stała się świadczeniem nienależnym, zatem pozwany zobowiązany jest do zwrotu na rzecz powodowej spółki dochodzonej w niniejszym procesie części uiszczonej przez poprzednika prawnego spółki (...) opłaty.

Sąd Okręgowy wskazał, że (...) W. pozostaje podmiotem obowiązany do zwrotu nienależnego świadczenia, jako podmiot, który otrzymał uiszczoną przez powoda opłatę za usunięcie drzew i krzewów na jedno ze swoich kont bankowych.

W ocenie Sądu Okręgowego nie zasługiwało na uwzględnienie stanowisko pozwanego, iż wygasł jego obowiązek zwrotu uzyskanej opłaty, na skutek zużycia jej na cele związane z ochroną środowiska w ten sposób, że nie wzbogaciła ona pozwanego (art. 409 k.c.). W ocenie Sądu Okręgowego pozwany w tym zakresie nie sprostął ciężącemu na nim obowiązkowi dowodzenia ustanowionemu w art. 232 k.p.c. i nie udowodnił swojego twierdzenia. Wygaśnięcie obowiązku zwrotu wzbogacenia następuje wyłącznie wtedy, gdy nastąpi definitywne i bezproduktywne zużycie lub utrata korzyści. Jeżeli w to miejsce wzbogacony uzyskał surogat utraconej korzyści, do wygaśnięcia roszczenia konieczne jest także zużycie lub utrata surogatu. Konieczny jest nadto brak powstania w związku z tym zużyciem lub utratą jakiegokolwiek korzystnej zmiany w innej części majątku wzbogaconego, a zatem gdy nie ma różnicy między obecnym stanem majątku a stanem, który by istniał, gdyby nie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia. Jeżeli natomiast w zamian za użytą korzyść wzbogacony uzyskał do swojego majątku jakąkolwiek inną korzyść majątkową nie można uznać, że nie jest już wzbogacony, bowiem w wyniku dokonania tego wydatku, w jego majątku pozostaje korzyść w postaci zwiększenia aktywów bądź zmniejszenia pasywów

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko powoda, iż opłata uiszczona przez jego poprzednika prawnego stanowiła majątek (...) W., z którego finansowano ustawowe zadania miasta. Tym samym, pozwany mógł uzyskać środki finansowe

zaoszczędzić lub zmniejszyć deficyt budżetowy. Taka sytuacja, w odniesieniu do poczynionych rozważań, wyklucza zatem możliwość twierdzenia, że pozwany uzyskaną korzyść zużył lub utracił, w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Sąd Okręgowy nadto wskazał, że (...) W. powinno liczyć z prawdopodobieństwem zwrotu uiszczonej opłaty, mając świadomość toczących się postępowań administracyjnych w tej kwestii.

W ocenie Sądu Okręgowego nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut pozwanego oparty na art. 411 pkt 2 k.c., gdyż przepis art. 411 pkt 2 k.c. ma zastosowanie, w sytuacji gdy ten, kto spełnił świadczenie, nie był prawnie zobowiązany, lecz można mu przypisać moralny obowiązek wobec przyjmującego świadczenie, w takiej sytuacji spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Powód nie był w żaden sposób moralnie zobowiązany do uiszczenia opłaty za usunięcie drzew i krzewów, a takie zachowanie było wynikiem wydania nieważnej w tym zakresie decyzji administracyjnej w oparciu o obowiązujące przepisy prawa oraz uniknięciem ewentualnej egzekucji opłaty. Tak więc trudno jest wnioskować, iż uiszczenie przez powoda opłaty czyniło zadość zasadom współżycia społecznego.

Za chybiony Sąd Okręgowy uznał zarzut przedawnienia roszczenia. Pomimo, iż opłata za usunięcie drzew i krzewów została uiszczona w lipcu 2003 r., strona powodowa mogła domagać się jej dopiero w sytuacji, kiedy ostateczna stała się decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W. z dnia 19 września 2013 r. uchylająca decyzję Prezydenta (...) W. z dnia 25 lipca 2005 r. w całości i umarzająca postępowanie. W ocenie Sądu Okręgowego dopiero właśnie ta decyzja SKO przesądziła, że uiszczona przez (...) Sp. z o.o. opłata stanowi świadczenie nienależne. W świetle art. 120 § 1 k.c. oraz ustaleń poczynionych w sprawie najwcześniejszym możliwym terminem w którym powód mógł podjąć czynności zmierzające do odzyskania nienależnego świadczenia był 19 września 2013 r. Natomiast w niniejszej sprawie powód wezwał pozwanego do zwrotu opłaty pismem doręczonym pozwanemu w dniu 25 listopada 2014 r., zobowiązując go do zwrotu nienależnego świadczenia w kwocie 1 4487 791,60 zł w terminie 14 dni, a więc do dnia 9 grudnia 2014 r. W takiej sytuacji roszczenie powoda o zwrot nienależnego świadczenia stało się wymagalne w dniu 10 grudnia 2014 r.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Okręgowy za bezzasadny uznał zarzut pozwanego, że roszczenie powoda uległo 3-letniemu przedawnieniu, skoro nawet przyjmując hipotetycznie, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia było wymagalne w dniu 19 września 2013 r., to przecież w dniu 14 września 2016 r. powód złożył pozew w niniejszej sprawie przerywając tym samym bieg terminu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.).

O odsetkach ustawowych Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Pozwany w dniu 25 listopada 2014 r. otrzymał wezwanie do zapłaty zakreślające 14-dniowy termin na spełnienie świadczenia. Wobec niewykonania zobowiązania, (...) W. z dniem następnym po ostatnim dniu w którym, w którym mógł spełnić zobowiązanie popadł w opóźnienie i od tej też daty, tj. 10 grudnia 2014r. należało zasądzić odsetki ustawowe za opóźnienie.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona pozwana, która zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w części, tj. w punktach 1 i 3, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi naruszenie:

1.przepisów prawa materialnego, tj.:

-art. 409 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nie wzięcie pod uwagę okoliczności, iż wpłacone tytułem opłaty za usunięcie drzew i krzewów zostały w okresie 2003 - 2016 r. wydane na cele przewidziane przepisami prawa regulującymi działania Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska;

-art. 411 pkt 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nie wzięcie pod uwagę okoliczności, iż dokonana przez Powoda wpłata opłaty za usunięcie drzew i krzewów na rachunek Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska czyniła zadość zasadom współżycia społecznego, zwłaszcza wobec okoliczności, iż drzewa i krzewy objęte postępowaniem administracyjnym zostały usunięte.

-art. 118 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nie wzięcie pod uwagę okoliczności, iż roszczenie Powoda o zwrot nienależnego świadczenia uległo przedawnieniu z okresem 3 -letnim.

2. przepisów postępowania mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy a w szczególności art. 217§ 2 w zw. z 227 k.p.c. przez niedopuszczenie zgłoszonych prawidłowo dowodów, podczas gdy dowody te dotyczą okoliczności, które mają istotne znaczenie dla sprawy, a sporne okoliczności nie zostały dostatecznie wyjaśnione.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości bądź uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, jak również o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 23 stycznia 2019 r., sygn. akt I ACa 1247/17 zmienił zaskarżony wyrok częściowo w punktach pierwszym i trzecim w ten sposób, że oddalił powództwo w zakresie kwoty 76 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty i zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) z siedzibą w W. na rzecz (...) W. kwotę 7 217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt I), a także zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) z siedzibą w W. na rzecz (...) W. kwotę 4 050 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego (pkt II).

Sąd Apelacyjny wskazał, że nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty naruszenia prawa procesowego, tj. art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez niedopuszczenie zgłoszonych prawidłowo wniosków dowodowych na okoliczności, które miały mieć istotne znaczenie dla sprawy, wobec czego sporne okoliczności nie zostały dostatecznie wyjaśnione. Sąd Apelacyjny wskazał, że na rozprawie dnia 11 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe, m.in. o przeprowadzenie dowodu ze złożonych przez pozwanego na rozprawie dokumentów, uznając je za spóźnione. W ocenie Sądu Apelacyjnego złożone przez pełnomocnika zastrzeżenie do protokołu budzi wątpliwości w zakresie jego skuteczności, bowiem nie wskazuje na naruszenie konkretnych przepisów przez Sąd Okręgowy oddalający wnioski dowodowe. Nadto, nie precyzowało ono, dlaczego przedmiotowe dokumenty miały być istotne dla rozstrzygnięcia. Co więcej, w środku zaskarżenia strona pozwana nie wniosła o dokonanie kontroli tego niezaskarżalnego postanowienia z dnia 11 kwietnia 2017 r. Powyższe względy w ocenie Sądu Apelacyjnego implikowały nieskuteczność tych zarzutów. W konsekwencji Sąd Apelacyjny przyjął ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy za własne i odstąpił od ponownego przytaczania. Ustalenia te stały się więc podstawą oceny prawnej Sądu Apelacyjnego w kontekście zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny uznał za zasadny zarzut przedawnienia.

Sąd Apelacyjny uznał, że roszczenie powoda o zwrot opłaty uiszczonej za usunięcie drzew i krzewów ulegało 3-letniemu przedawnieniu, bowiem powstało ono w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą.

Sąd Apelacyjny wskazał, że zastosowanie art. 120 § 1 k.c. przez Sąd Okręgowy nie było prawidłowe. Najwcześniejszym możliwym terminem, w którym powód mógł podjąć czynności zmierzające do odzyskania nienależnego świadczenia była data wydania, a w zasadzie doręczenia decyzji SKO z dnia 9 czerwca 2006 r., przy czym brak w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie dowodu doręczenia tej decyzji stronie powodowej. Okoliczność ta pozostawała jednak bezsporna, skoro powód decyzją dysponuje, więc należało przyjąć w świetle zasad doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, że została ona doręczona mu najpóźniej w czerwcu/lipcu 2006 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego trafnie skarżący powołał się na art. 16 § 1 k.p.a. oraz ostateczność decyzji z 9 czerwca 2006 r. Przepis art.16 § 1 k.p.a. w poprzednim brzmieniu uznawał za ostateczną decyzję, od której nie przysługiwało odwołanie w administracyjnym toku instancji, co w powiązaniu z art. 127 § 3 k.p.a., oznaczało, że za ostateczne należało uznać m.in. decyzje wydane przez ministra lub samorządowe kolegium odwoławcze. Natomiast gwarancje procesowe dla strony zapewniono poprzez wprowadzenie dodatkowego, niedewolutywnego środka zaskarżenia - wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy, do którego jedynie odpowiednio stosować należało przepisy o odwołaniu. Wskazał, że

zarówno wnioski o ponowne rozpoznanie sprawy, jak i środki nadzwyczajne, umożliwiały stronie jedynie sprawdzenie uprzedniego ostatecznego rozstrzygnięcia. Nie miały one zatem wpływu na bieg terminu przedawnienia roszczeń

Nie ulegało wątpliwości, że decyzja SKO z 9 czerwca 2006 r. była decyzją ostateczną i ustalającą, że powód nie miał obowiązku uiszczenia opłaty. Nadto, była ona decyzją wykonalną, ponieważ dopiero w wyroku z dnia 19 maja 2011 r. WSA w Warszawie stwierdził, że zaskarżona decyzja nie podlega wykonaniu od chwili uprawomocnienia się wyroku.

Z powyższych względów, zdaniem Sądu Apelacyjnego, to decyzja z dnia 9 czerwca 2006 r. uprawniała powoda do domagania się zwrotu nienależnie uiszczonej opłaty, bez względu na to, że została ona zaskarżona do WSA przez innego uczestnika postępowania. Najwcześniej zatem powód mógł podjąć czynności, o jakich mowa w art. 120 § 1 zd. drugie k.c. w dacie doręczenia mu tej decyzji, co bezspornie nastąpiło. Przy przyjęciu wobec braku innych dowodów, że najpóźniej było to w lipcu 2006 r., gdyż termin maksymalnie 30 dniowy był wystarczający do jej doręczenia - 3 letni termin przedawnienia roszczenia upłynął najpóźniej w lipcu 2009 r.

Z tych wszystkich przyczyn, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zasadny był zarzut przedawnienia roszczenia podniesiony przez pozwanego.

Powód wniósł skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 9 września 2021 r., sygn. akt I CSKP 78/21 uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania temu Sądowi, pozostawiając mu także rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy wskazał, że roszczenie powoda o zwrot nienależnego świadczenia podlega ogólnemu terminowi przedawnienia wskazanemu w art. 118 k.c., przy czym nie znajduje do niego 3-letni termin właściwy dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Sąd Najwyższy wskazał, że obowiązek uiszczenia opłaty nie miał żadnego związku ze statusem powoda jako przedsiębiorcy, wynikał bowiem z nakazu pochodzącego od organu władzy publicznej i nie był pochodną stosunku prawnego powstałego w prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej. Sąd Najwyższy uznał, że choć podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia art. 120 § 1 w zw. z art. 410 § 2 k.c. i art. 120 § 1 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. i z art. 316 § 1 k.p.c. okazały się niezasadne, to uchylenie zaskarżonego wyroku było konieczne ze względu na błędne przyjęcie przez Sąd Apelacyjny 3-letniego terminu, którego bieg miał rozpocząć się najpóźniej w lipcu 2006 r. wraz z doręczeniem spółce decyzji SKO w W. z dnia 9 czerwca 2006 r., wobec czego wytoczenie powództwa przez powodową spółkę nastąpiło już po upływie terminu przedawnienia. Sąd Najwyższy wskazał, że rozstrzygające znacznie ma to, kiedy zobowiązanie mogło być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do jego wykonania w najwcześniejszym możliwym terminie, a ustaleń w tym zakresie Sąd Apelacyjny nie poczynił.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnieniu.

Sąd Apelacyjny podziela ocenę zarzutów naruszenia prawa procesowego podniesionych w apelacji pozwanego, zatem zbędnym jest powielanie tej argumentacji. W konsekwencji ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, Sąd Apelacyjny uznaje za prawidłowe i przyjmuje za własne.

Na obecnym etapie postępowania spór koncentruje się na ocenie zarzutu przedawnienia, przy czym szereg kwestii istotnych dla oceny tego zarzutu zostało w niniejszej przesądzone w wyroku Sądu Najwyższego dnia 9 września 2021 r., sygn. akt I CSKP 78/21. W świetle stanowiska Sądu Najwyższego roszczenia powoda podlegają 10-letniemu terminowi przedawnienia, a sam fakt prowadzenia działalności gospodarczej przez powoda i jego poprzednika prawnego jest w niniejszej sprawie irrelevantny.

Jednocześnie Sąd Najwyższy zaakceptował stanowisko Sądu Apelacyjnego, że początek biegu terminu przedawnienia należy wiązać z decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 9 czerwca 2006 r., bowiem to ta decyzja

rozstrzyga o zasadności roszczeń powoda, przy czym zastrzegł, że początkowy moment wymagalności roszczenia powoda nie musi być tożsamy z chwilą doręczenia mu decyzji SKO z dnia 9 czerwca 2006 r.

Kwestia precyzyjnego oznaczenia terminu wymagalności świadczenia, którego zwrotu domaga się powód, była doniosła dla rozstrzygnięcia sprawy w kontekście tego, że powództwo zostało wytoczone 14 września 2016 r., a decyzja która rozstrzyga o zasadności roszczeń strony powodowej wydana została 9 czerwca 2006 r. Do roszczeń powoda znajduje zastosowanie 10 letni termin przedawnienia. Jednocześnie skoro roszczenia strony powodowej powstały przed dniem wejścia w życie ww. ustawy nowelizującej (co miało miejsce 9 lipca 2018 r.) i w dniu jej wejścia w życie były już przedawnione, to znajduje do nich zastosowanie 10 letni (a nie 6 letni) termin przedawnienia zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 1104).

Sąd Najwyższy nakazał więc zbadać, kiedy zobowiązanie mogło być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do jego wykonania w najwcześniejszym możliwym terminie, przy czym nie wykluczył możliwości ustalenia tego terminu w drodze domniemania faktycznego, jak uczynił to Sąd Apelacyjny przy wydaniu wyroku uchylonego przez Sąd Najwyższy.

Sąd Apelacyjny przeprowadził dowód z akt postępowania administracyjnego, uznając, że przeprowadzenie tego dowodu pozwoli na jednoznaczne określenie momentu, od którego biegł termin przedawnienia, a przeprowadzenie tego dowodu nie spowoduje wydłużenia postępowania, skoro rozprawa w dniu 8 lutego 2022 r. została odroczone z innych przyczyn.

Z akt postępowania przed Samorządowym Kolegium Odwoławczym w W. o sygn. (...) oraz sygn. (...) wynika, że decyzja z dnia 9 czerwca 2006 r. została doręczona pełnomocnikowi poprzednika prawnego powoda w dniu 19 czerwca 2006 r. (k. 58 akt). Zatem po otrzymaniu tej decyzji powód mógł niezwłocznie wezwać pozwanego do zwrotu uiszczonej opłaty. Wezwanie mogło być skierowane już 20 czerwca 2006 r. Biorąc pod uwagę czas niezbędny do doręczenia pozwanemu wezwania (ok. 7 dni) i czas niezbędny do oceny zasadności roszczeń powoda przez pozwanego (ok. 14 dni), przyjmując należy, że świadczenie winno być spełnione, gdyby takie wezwanie zostało skierowane, do 11 lipca 2006 r. Pozwany wytoczył powództwo 14 września 2016 r., a więc po upływie 10 – letniego terminu przedawnienia. Dwumiesięczny okres, jaki upłynął od upływu terminu przedawnienia nie jest na tyle krótki, by uzasadniał podniesiony przez powoda zarzut sprzeczności podniesienia zarzutu przedawnienia z zasadami współżycia społecznego. Poza tym nie można tracić z pola widzenia, że w toku postępowania administracyjnego i sędowo-administracyjnego kwestia zasadności nałożenia na poprzednika prawnego powoda opłaty za wycinkę drzew i krzewów była rozbieżnie oceniana i kwestia ta nie została ostatecznie przesądzona, bowiem decyzją z dnia 19 września 2013 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze uchyliło decyzję Prezydenta (...) W. z dnia 25 lipca 2005r. i umorzyło postępowanie wyłącznie z uwagi na upływ czasu, w ciągu którego mogło dojść do nałożenia opłaty za wycinkę drzew i krzewów.

Nie ma racji powód wskazując w piśmie procesowym z dnia 19 maja 2022 r., że Sąd Najwyższy nie zauważył, że w ustalonym w niniejszej sprawie stanie faktycznym, kwestia skutków decyzji SKO z 2006 r. kształtowała się inaczej, gdyż wykonalność tej decyzji została wstrzymana na mocy pkt 2 sentencji wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z 2011 r., a następnie skutek uprawomocnienia się tego wyroku, decyzja z 2006 r. została definitywnie wyeliminowana z obrotu prawnego.

Sąd Najwyższy co prawda nie czynił przedmiotem swych szczegółowych rozważań kwestii wstrzymania wykonalności decyzji, ale wyjaśnił, że na ocenę początku biegu terminu przedawnienia nie rzutował fakt, że decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 9 czerwca 2006 r. została najpierw nieprawomocnie uchylona przez sąd administracyjny, a następnie, po jej drugim uchyleniu, została zastąpiona decyzją umarzającą postępowanie administracyjne z dnia 19 września 2013 r., wobec której Sąd prawomocnie oddalił skargę. Wskazał, że o powstaniu przesłanek do zwrotu opłaty rozstrzygała bowiem ostatecznie decyzja SKO z dnia 9 czerwca 2006 r. Bazując na tej decyzji przy ustalaniu początku biegu przedawnienia Sąd Apelacyjny nie naruszył zatem art. 316 k.p.c. Sąd Apelacyjny tą oceną jest związany. Zatem skoro samo uchylenie decyzji SKO z dnia 9 czerwca 2006 r. nie miało znaczenia dla oceny początku biegu terminu przedawnienia, to tym bardziej wstrzymanie wykonalności tej decyzji na mocy pkt 2

wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z 2011 r. nie mogło wpływać na ocenę, że to z wydaniem decyzji 9 czerwca 2006 r. należy łączyć początek biegu terminu przedawnienia. Z tych względów wniosek powoda o skierowanie pytania prawnego do Sądu Najwyższego nie zasługiwał na uwzględnienie.

Dlatego też Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że oddalił powództwo o zapłatę kwoty 76 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty.

Sąd Apelacyjny zmienił również rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu ujęte w punkcie trzecim zaskarżonego wyroku odstępując - w oparciu o art. 102 k.p.c. - od obciążania powoda kosztami procesu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie zachodziły ku temu szczególne okoliczności. Trzeba zwrócić uwagę na długotrwały i skomplikowany przebieg postępowania administracyjnego, w trakcie którego, jak zostało to już wyżej wskazane, zapadały różne rozstrzygnięcia i różnie była oceniana kwestia zasadności nałożenia na poprzednika prawnego powoda obowiązku uiszczenia opłaty za wycinkę drzew i krzewów. Trzeba też zauważyć, że sam pozwany nie zaskarżył najistotniejszej decyzji w tej sprawie, tj. decyzji z dnia 9 czerwca 2006 r., a więc akceptował uchylenie jego decyzji nakładającej na poprzednika prawnego powoda obowiązek uiszczenia opłaty. Ponadto nie bez znaczenia jest fakt, że wykonalność decyzji z dnia 9 czerwca 2006 r. była najpierw zawieszona, a następnie decyzja ta była uchylona. Te rozstrzygnięcia utrudniały ocenę kwestii wymagalności roszczenia powoda, a tym samym i podniesionego w sprawie zarzutu przedawnienia. Argumenty podniesione przez pozwanego w uzasadnieniu zarzutu przedawnienia, który został podniesiony dopiero w toku postępowania, nie były w większości trafne. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny na podstawie art. 102 k.p.c. postanowił nie obciążać powoda kosztami procesu – zarówno w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, jak i kosztami postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Beata Kozłowska